

RYSZARD MANTEUFFEL
Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

ZIEMIA I INNE ŚRODKI WŁASNE GOSPODARSTWA ROLNICZEGO W RACHUNKU EKONOMICZNYM¹

Należy stwierdzić, że ocena wyniku finansowego gospodarstw państwowych nie jest dzisiaj dokonywana na w pełni słusznych podstawach. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że produkcja na glebach lepszych w gospodarstwach lepiej wyposażonych w środki produkcji jest wyższa od produkcji jaką dają gospodarstwa znajdujące się w warunkach przeciwnych. Podobnie, choć zapewne przy istnieniu innych proporcji, przedstawia się wynik finansowy, ponieważ w gospodarstwach grupy pierwszej sama produkcja jest uzyskiwana przy mniejszym nakładzie pracy żywej oraz środków obrotowych.

Można by więc sformułować tezę następująco:

Teza 1 — Jest rzeczą teoretycznie niesłuszną, a w praktyce krzywdzącą, by przy ocenie wyników działalności przedsiębiorstwa rolniczego oraz wyników pracy jego kierownika i załogi nie brać pod uwagę ilości i wartości środków własnych przedsiębiorstwa, gleb oraz położenia przyrodniczo-ekonomicznego. Ocena ta musi zależeć od tego, czy kierownik i załoga pracują w gospodarstwie korzystnie położonym, o dobrych glebach i silnie zainwestowanym czy też nie.

Z kolei należy stwierdzić, że w warunkach w jakich się znajduje nasz kraj, zwłaszcza przy tak silnym dzisiaj przyroście naturalnym, podstawowym zadaniem rolnictwa jest dawanie możliwie największej ilości produktu rolniczego z jednostki obszaru (o tym pisałem jeszcze w 1959 r. na łamach „Życia Gospodarczego”). Stąd wynika z kolei następna teza.

Teza 2 — Zadaniem gospodarki rolniczej w Polsce jest danie maksymalnej produkcji z hektara. Eksploatacja ziemi w Polsce musi być zatem intensywna. Dzisiaj nawet w ZSRR, przy jego ogromnych obszarach ziem nadających się pod produkcję rolniczą, powstaje problem intensywnej eksploatacji ziemi.

Przez to, że ziemia w ustroju socjalistycznym nie ma ceny i nie jest określana jej cenność, rola jej w procesie produkcji jest lekceważona, a jej eksploatacja jest ekstensywna. PGR zezwalają na całkowitą jej ekstensyfikację wymagając jedynie, aby nie przynosiła ona strat. Jeśli korzystanie z ziemi będzie kosztowało, to użytkownik będzie musiał podnosić inten-

¹ Artykuł jest oparty na referacie autora wygłoszonym na otwartym zebraniu naukowym Katedry Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolniczych SGGW w dniu 10. 4. 1964 r.

sywność jej użytkowania. Warunkiem skuteczności tego obciążenia jest jednak to, by koszt był zależny jedynie od bonitacji gleby oraz od stopnia korzystności jej położenia ekonomicznego. Musi to być jednak obciążenie niezależne od wysokości uzyskanych wyników. Takie obciążenie stanowi koszt stały.

Stąd wniosek, że rachunek ekonomiczny, którym się posługujemy dzisiaj, jest rachunkiem jeśli nie fałszywym, to w każdym razie wadliwym i nie pełnym. Ludzie pracujący w gospodarstwie państwowym, zarówno pracownicy kierowniczy jak i wykonawcy, nie mogą być premiowani za to, że mieli szczęście pracować w gospodarstwie o lepszych, bardziej urodzajnych glebach, znajdującym się w lepszym położeniu ekonomicznym i lepiej wyposażonym w inne środki produkcji. Ludzie ci bowiem przywłaszczają sobie część renty różniczkowej I oraz II, a więc bez własnej woli są sprowadzani niejako do roli kapitalisty, właściciela środków produkcji.

Wadliwy jest również taki system bodźców ekonomicznych, który skłania ludzi pracujących w państwowym przedsiębiorstwie rolniczym do uzyskiwania lepszych wyników finansowych przez obniżanie produkcji z hektara. Zaznaczam, że opieram się na klasycznych zasadach premiowania załogi, od uzyskanych wyników finansowych i nie zajmuje się systemem premiowym obecnie obowiązującym w części PGR, uzależnionym od wzrostu produkcji. Uważam go bowiem za system przejściowy.

By zatem nie doprowadzać do owych niepożądanych wyników oraz by uwzględnić obiektywną rzeczywistość, jestem zdania, że chcąc konkretnie uwzględnić obydwie wysunięte tezy jest rzeczą konieczną obciążyć państwowe gospodarstwo rolnicze po pierwsze, wyrażoną w ten lub inny sposób rentą gruntową; po drugie, jakimś kosztem z tytułu posługiwania się w działalności produkcyjnej określoną ilością środków oddanych do użytku przez budżet państwa. Jeśli chodzi o praktyczne potrzeby obraz jest więc jasny. Nie jestem jednak pewny, czy próby teoretycznego uzasadnienia konieczności uwzględnienia postulowanych przeze mnie dodatkowych elementów rachunku ekonomicznego są w pełni słuszne. Podkreślam zatem wyraźnie, że propozycje w zakresie teorii, które tu zgłaszam, mają charakter dyskusyjny, charakter lepszych lub gorszych propozycji.

Przechodzę do próby teoretycznego uzasadnienia rachunku. W skali gospodarki narodowej:

wartość produkcji = społeczny koszt produkcji

Koszt społeczny produkcji = $c + v + m$, czyli:

wartość pracy uprzedmiotowionej,

wartość produktu dla siebie oraz

wartość produktu dla społeczeństwa.

W skali poszczególnych przedsiębiorstw rolniczych możliwe są trzy sytuacje:

- 1) wartość produkcji $>$ od kosztu społecznego produkcji,
- 2) wartość produkcji = kosztowi społecznemu produkcji oraz
- 3) wartość produkcji $<$ od kosztu społecznego produkcji.

Obliczenie kosztu społecznego konkretnego artykułu, nawet dla konkretnego przedsiębiorstwa rolniczego, nie jest w praktyce możliwe. Proponuję zatem w praktyce ograniczać się do obliczenia normatywnego kosztu społecznego produkcji, który byłby sumą kosztu pracy uprzedmiot-

wionej, wartości (koszt zużytej siły roboczej) produktu dla siebie oraz normatywnej wartości (koszt) pracy dla społeczeństwa. Dalej zostaną podane różne propozycje dotyczące obliczania tej wielkości. Na razie będę operował tym pojęciem jako znanym.

Jako kryterium oceny dobroci gospodarowania i dobroci wyników działalności przedsiębiorstwa rolniczego powinno być — zdaniem moim — przyjęte to, czy przekroczy ono czy też nie, normatwny koszt produkcji społecznej.

Możliwe są bowiem trzy warianty:

- 1) wartość produkcji $>$ od normatywnego kosztu społecznego produkcji przedsiębiorstwa
- 2) wartość produkcji = normatywnemu kosztowi społecznemu produkcji przedsiębiorstwa
- 3) wartość produkcji $<$ od normatywnego kosztu społecznego produkcji przedsiębiorstwa

Wprowadziłem tu pojęcie „normatywnego” kosztu społecznego produkcji przedsiębiorstwa rolniczego, by w ten sposób wyrazić to, że od każdego przedsiębiorstwa wymaga się różnej wielkości produktu dla społeczeństwa ze względu na różne potencjalne możliwości jakie państwo daje poszczególnym przedsiębiorstwom. W zależności od jakości ziemi i jakości położenia oraz w zależności od jakości i wartości środków produkcji (innych poza ziemią) państwo ma prawo żądać różnej wielkości tego produktu. Dlatego tę wielkość nazwałem normatywnym kosztem społecznym produkcji, a także wprowadziłem (o czym dalej) pojęcie normatywnego produktu dla społeczeństwa.

W ten sposób dochodzę do sformułowania tezy 3.

Teza 3 — Normatwny koszt społeczny zawiera w sobie liczbowo w określony sposób ujętą jakość ziemi oraz wielkość (a więc i wartość) środków własnych przedsiębiorstwa.

Trudność obliczenia normatywnego kosztu społecznego produkcji sprowadza się jedynie do trudności obliczenia normatywnej wysokości produktu dla społeczeństwa.

Propozycje dotyczące obliczenia normatywnej wysokości produktu dla społeczeństwa są następujące. Zaznaczam, że są to tylko propozycje dyskusyjne.

Produkt dla społeczeństwa musi być tym wyższy, im potencjalnie bardziej produkcyjne jest gospodarstwo, a więc:

- 1) im wyższa jest jakość (wartość) posiadanych środków produkcji,
- 2) im bardziej urodzajną, a więc im cenniejszą jest ziemia i im lepsze jest jej położenie ekonomiczne.

Różną wartość środków produkcji można uwzględnić w rachunku stosując umowny procent od ich wartości. Istnieją dwa teoretyczne uzasadnienia obliczania tego procentu.

a) Procent jest wyrazem możliwości różnej alokacji środków, które mogą być kierowane do takiej działalności produkcyjnej, która jest bardziej opłacalna, procent jest więc tu kosztem alternatywnym.

b) W każdym ustroju, a tym bardziej w socjalistycznym, istnieje konieczność rozszerzonej reprodukcji środków produkcji. Stosowany procent jest wyrazem normatywnej stopy tempa reprodukcji.

Różną produktywność rozmaitych gleb można uwzględnić w rachunku ekonomicznym w dwojaki sposób: wliczając do rachunku pełną rentę różniczkową dla poszczególnych gruntów, lub określając umowną „cennosc” ziemi na podstawie jej bonifikacji oraz jej produktywności i wliczając do rachunku określony procent od jej wartości lub określoną „umowną tennutę dzierżawną”, będącą zresztą jedynie odmianą renty.

Pierwsza propozycja, jak mi się wydaje, wzbudzi mniej zastrzeżeń niż druga. W tezie 4 stwierdzam możliwość wyceniania ziemi w pieniądzu, ponieważ ziemia uprawna posiada „wartosc” teoretyczną, czy też absolutną. Dla celów praktycznych nie jest konieczne rozstrzygnięcie tego teoretycznego problemu. Wystarczy tylko uznać, że łatwiejszą od innych form ustalania wysokości renty gruntowej jest obliczanie jej w oparciu o szacowaną „wartosc” konkretnego hektara. Mimo to jednak, wysuwam tezę, by móc dokonać wymiany poglądów teoretycznych w tej sprawie. Zaznaczam, że nie jestem bynajmniej pierwszym, który sprawę tę porusza. Pierwszym był T. Rychlik. Następny — K. Miękus i M. Jerzak.

Teza 4 — Ziemia dziewicza nie ma wartości, ponieważ nie jest wytworem pracy człowieka. Natomiast ziemia w kulturze ma wartość, ponieważ tkwi w niej zakumulowana praca wielu pokoleń. Istnieją zatem dwie możliwości rozwiązania tej sprawy:

- a) „kultura ziemi” posiada wartość,
- b) ziemia uprawna posiada wartość, ponieważ jest wytworem pracy człowieka.

Pogląd, który tu przytaczam za wymienionymi osobami, z którym się całkowicie zgadzam i który, z podawaniem jego autorów propaguję od szeregu lat, pragnę poprzeć własnym przykładem.

W tej sprawie istnieje pełna analogia z budynkiem, postawionym np. z cegły lub samą cegłą. Na cegłę składa się glina, która sama w sobie nie ma wartości, ponieważ nie jest wytworem człowieka oraz praca żywa uprzedmiotowiona. W sumie cegła, a tym bardziej dom zbudowany z niej posiada wartość.

Podobnie jest i z ziemią. Ziemia dziewicza nie posiada wartości, ponieważ nie jest wytworem człowieka, natomiast ziemia w kulturze składa się z ziemi dziewiczej oraz z pracy żywej i uprzedmiotowionej. Ziemia w kulturze posiada więc wartość. Jeśli więc cegłę wyceniamy i liczymy ją w kosztach, podobnie też można robić i z ziemią uprawną.

Wysuwam jeszcze jedną tezę, która jest propozycją najdalej idącą, jednak bynajmniej niekonieczną. Bez jej przyjęcia też można uznać za właściwą zasadę włączenia do rachunku ekonomicznego wartości ziemi i wartości innych środków produkcji. Mimo to, poddaję ją pod dyskusję.

Teza 5 — Nie ma przeszkód teoretycznych, aby przedsiębiorstwa państwowe przekazywały sobie odpłatnie wszelkie środki produkcji, a zatem i najważniejszy środek produkcji, jakim jest ziemia.

Zamiast takiego sformułowania można równie dobrze podać inne, a mianowicie może mieć ono zastosowanie nawet przy pełnej nacjonalizacji wszelkiej ziemi w kraju. Ziemia jest własnością państwa, które za jej użytkowanie pobiera określoną opłatę (dzierżawę). Ta opłata może być w rozmaity sposób określana, między innymi a) jako renta (dzierżawa, podatek, opłata, etc); b) jako procent od wartości ziemi.

Mówiąc o odpłatnym przekazywaniu ziemi mam na myśli to, że przekazany obszar zostaje spisany z inwentury w przedsiębiorstwie przekazującym a jest wpisany do inwentury w przedsiębiorstwie przejmującym. Z tym idzie jednak w parze obowiązek dokonywania odpowiednich wpłat (odpowiednik renty gruntowej) do budżetu państwa przez przedsiębiorstwo, które przejęło grunty.

Odnoszę wrażenie, że negując wartości ziemi uprawnej niewłaściwie komentowaliśmy lub „rozwijaliśmy” teorię K. Marksa. Gdyby jednak udowodniono mi, że tak nie było, to i tak sprawę należałoby załatwić, choć może nie na platformie czysto teoretycznej.

Na ogół nie lubię zbyt częstego podawania mott, a tym bardziej cytat, pozwalam sobie tu jednak zrobić wyjątek i za B. Mincem przytoczyć (podane jako motto w jego pracy *Ekonomia polityczna socjalizmu*, 1963) zdanie W. Lenina wzięte z jego rękopisów opublikowanych w 1959 r. „Fakty a nie dogmaty są podstawą ekonomii politycznej”.

W danym wypadku chodzi mi raczej o element systemu finansowego a nie o uzasadnienie za wszelką cenę (choć mam nadzieję, że i to się uda), że ziemia posiada absolutną teoretyczną wartość. Pozwalam sobie nawet na ten przypadek zaproponować następujący aforyzm: gdyby ziemia w kulturze miała nie mieć wartości, to należałoby ją stworzyć, nadać jej wartość. Mam ewentualnie tu na myśli jakiś umowny szacunek pozwalający na uwzględnienie tej wielkości w rachunku ekonomicznym i w systemie finansowym.

Przechodzę teraz od teorii do praktyki. By dokonać analizy tych poruszanych zagadnień oraz by przedstawić sobie jak jest a jakby było, gdyby te dwa elementy (ziemię oraz inne trwałe środki produkcji) uwzględnić w rachunku ekonomicznym, przeprowadziłem kilka rachunków. Pierwszy polegał na tym, że założyłem różne warianty liczenia ziemi oraz wartości środków trwałych w rachunku ekonomicznym. Wyniki zostały przedstawione na wykresie oraz w tab. 1 i 2.

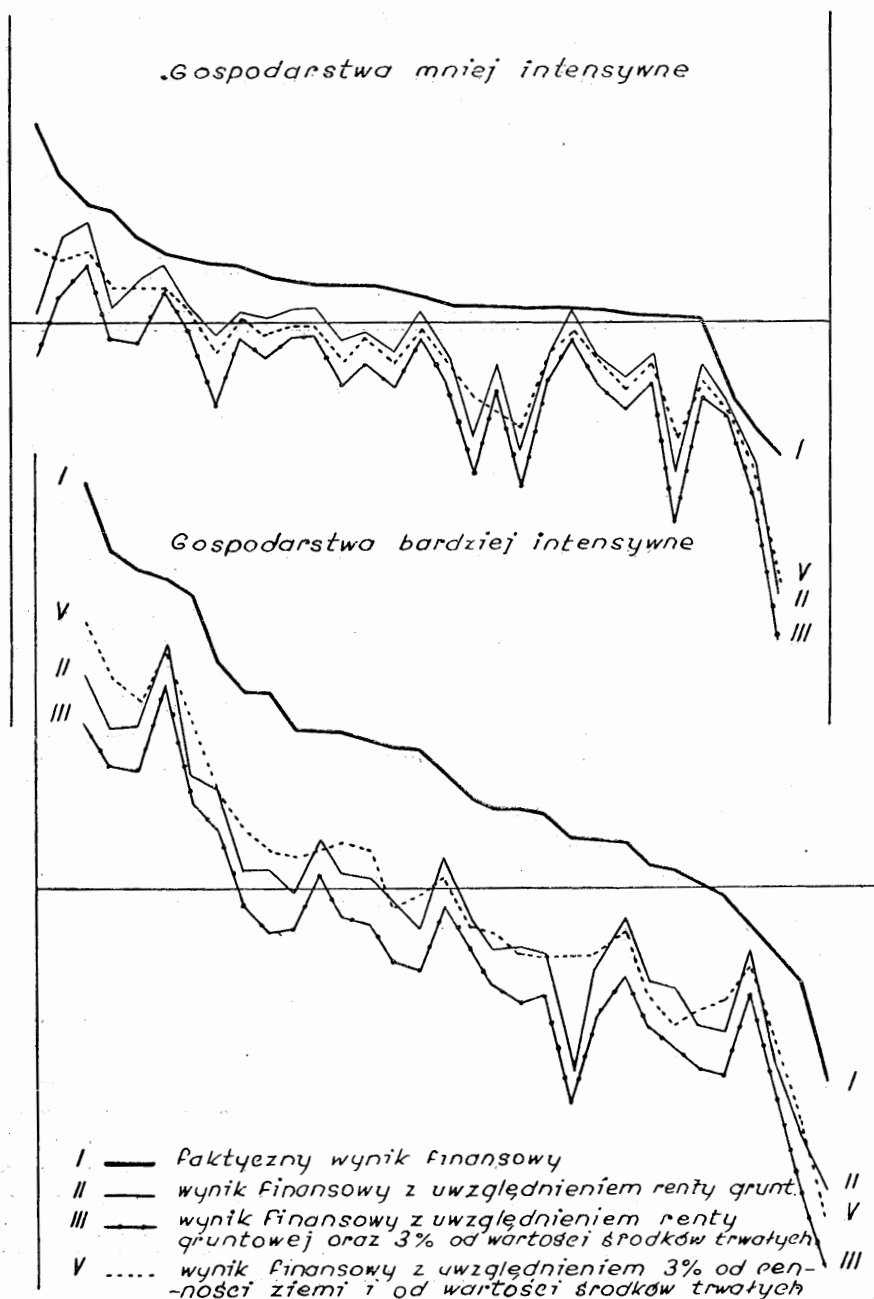
W rachunku tym posłużyłem się materiałem z 60 PGR za rok 1960/61 opublikowanym w zeszycie 29 Studiów i Materiałów IER przez Pracownię Ekonomiki PGR, a opracowanych pod kierunkiem mgr E. Jeleńskiego.

Owe 60 gospodarstw podzielono na gospodarstwa prowadzone mniej i bardziej intensywnie (po 30 gospodarstw w grupie). Każdą grupę podzielono jeszcze na dwie podgrupy po 15 gospodarstw.

Pierwszy wariant rachunku zysku na 1 ha użytków rolnych to stan faktyczny. W tym wariantcie stratę wykazywały tylko 3 gospodarstwa w podgrupie drugiej i 5 gospodarstw w podgrupie czwartej.

Wariant drugi. Do rozchodów włączono rentę gruntową obliczoną na podstawie liczb wynikających z badań T. Rychlika nad wpływem warunków glebowych na efekty gospodarowania w PGR (Studia i Materiały IER, Zesz. 60, r. 1963). Przyrost wartości produkcji z 1 ha w miarę podnoszenia się bonitacji gleby wyniósł (po wyeliminowaniu innych czynników) od 1 do 3 q żyta na jedną klasę bonitacyjną. Wielkości te uznaliśmy za rentę gruntową i doliczyliśmy odpowiednią sumę do rozchodów, w zależności od wskaźnika bonitacji poszczególnego gospodarstwa.

Wariant trzeci. Do rozchodów poza rentą gruntową, obliczoną jak powyżej, włączono oprocentowanie wartości środków trwałych na hektar użytków rolnych (przed przeceną) wg stopy procentowej 3.



Zmiany wysokości wyniku finansowego w zależności od różnych podstawowych wariantów

Tabela 1

**Wysokość wyniku finansowego w zależności od sposobu jego obliczania
dla gospodarstw PGR za rok 1960/61**

L. p.	Nazwa gospodarstwa	I Faktyczny bilans	II Renta gruntowa wg T. Rychlika	III Renta gruntowa i 3% od wartości środków trwałych	IV Renta gruntowa i 17% od wartości środków trwałych	V 3% od cenności ziemi i 3% od wartości środ- ków trwałych	VI 3% od cenności ziemi i 17% od wartości środków trwałych
1.	Warkocz	1 924	84	—357	—2 424	703	—1 364
2.	Koskajmy	1 451	819	297	—2 142	599	—1 840
3.	Przyrzecze	1 183	896	536	—1 149	673	—1 012
4.	Gajewo	1 103	126	—174	—1 568	293	—1 101
5.	Henrykowo	817	415	—190	—863	382	—671
6.	Łebunia	694	579	257	—1 247	312	—1 192
7.	Łąbrsko	656	196	—86	—1 399	134	—2 371
8.	Stogi	613	—134	—762	—3 692	—275	—3 205
9.	Osowo	548	88	—184	—1 453	36	—1 233
10.	Machowinki	484	24	—333	—1 998	—113	—1 778
11.	Ulikowo	429	142	—165	—1 597	—28	—1 460
12.	Grabno	379	149	—144	—1 512	—34	—1 402
13.	Ryński Dwór	365	—210	—659	—2 755	—384	—2 480
14.	Łubianka	364	—96	—408	—1 865	—188	—1 645
15.	Henryków	308	—267	—627	—2 314	—352	—2 039
16.	Malinowo	252	80	—140	—1 167	—58	—1 085
17.	Zimowisko	216	—359	—625	—1 866	—350	—1 591
18.	Damianowo	214	—1 166	—1 473	—2 911	—753	—2 191
19.	Samokleski	175	—400	—673	—2 181	—868	—2 376
20.	Slesin	168	—1 269	—1 563	—2 937	—1 026	—2 400
21.	Wołkowo	166	—351	—558	—1 522	—311	—1 275
22.	Zawraty	150	93	—141	—1 243	—114	—1 216
23.	Staceń	150	—310	—638	—2 169	—418	—1 949
24.	Ługi Górzyckie	33	—542	—864	—2 369	—589	—2 094
25.	Radzanek	27	—318	—561	—1 698	—396	—1 533
26.	Pilszcz	26	—1 469	—1 979	—4 368	—1 174	—3 563
27.	Łęknica	7	—395	—749	—2 404	—557	—2 212
28.	Pienięznica	—652	—767	—891	—1 470	—836	—1 415
29.	Kaplonosy	—1 061	—1 463	—1 748	—3 079	—1 456	—2 887
30.	Czerwonków	—1 377	—2 642	—3 197	—5 796	—2 562	—5 161
31.	Szołdry	3 943	2 046	1 620	—369	2 587	598
32.	Bruczków	3 254	1 529	1 227	—185	2 052	640
33.	Drzewce	3 100	1 548	1 133	—806	1 815	—169
34.	Przelewice	3 007	2 368	1 970	81	2 272	383
35.	Gulczewo	2 828	1 103	806	—577	1 631	248

L. p.	Nazwa gospodarstwa	I Faktyczny bilans	II Renta gruntowa wg T. Rychlika	III Renta gruntowa i 3% od wartości środków trwałych	IV Renta gruntowa i 17% od wartości środków trwałych	V 3% od cenności ziemi i 3% od wartości środków trwałych	VI 3% od cenności ziemi i 17% od wartości środków trwałych
36.	Kawęczyn	2 181	974	584	-1 237	981	-340
37.	Przylepki	1 904	179	-211	-2 031	614	-1 206
38.	Bojanice	1 882	157	-441	-3 234	384	-2 409
39.	Dopiewice	1 524	-18	-384	-2 090	298	-1 408
40.	Brodnica	1 528	493	133	-1 546	388	-1 291
41.	Zębownice	1 498	113	-259	-1 996	461	-1 276
42.	Łężce	1 448	68	-337	-2 227	383	-1 507
43.	Wróblewo	1 337	-100	-724	-3 634	-187	-3 097
44.	Zegartowice	1 314	-411	-810	-2 669	-45	-1 904
45.	Prószków	1 071	266	-208	-2 420	87	-2 125
46.	Dąbki	852	-298	-595	-1 984	-285	-1 674
47.	Węgierce	766	-671	-992	-2 494	-445	-1 957
48.	Glinnik	765	-615	-1 137	-3 569	-597	-3 029
49.	Strzybnik	737	-643	-1 078	-3 109	-658	-2 689
50.	Dzwonów	493	-1 807	-2 080	-3 359	-680	-1 959
51.	Baborów	486	-779	-1 268	-3 546	-633	-2 911
52.	Lubiszyn	478	-327	-883	-3 481	-498	-3 096
53.	Sielec	239	-911	-1 372	-3 421	-1 062	-3 111
54.	Niedźwiedź	143	-1 007	-1 577	-4 232	-1 327	-3 982
55.	Sokołowo	17	-1 363	-1 762	-3 620	-1 222	-3 080
56.	Raków	-47	-1 427	-1 827	-3 695	-1 107	-2 975
57.	Stradomia Dolna	-370	-600	-1 030	-3 036	-790	-3 166
58.	Pawłowice	-688	-1 723	-2 003	-3 310	-1 538	-2 845
59.	Nasiegniewo	-936	-2 488	-2 998	-5 378	-2 316	-4 696
60.	Różewo	-1 939	-3 031	-3 771	-7 224	-3 249	-6 702

Źródło: Studia i Materiały IER, zeszyt 29. Opracował zespół pod kierunkiem E. Jeleńskiego.

Wariant czwarty. Do rozchodów poza rentą gruntową wliczono oprocentowanie wartości środków stałych w skali 17% rocznie. Procent ten wynika z granicznego okresu zwrotu kosztów inwestycji przyjętego przez Komisję Planowania, który wynosi 6 lat ($100 : 6 = 17$).

Wariant piąty. Do rozchodów włączono 3% od szacowanej wartości (cenności) ziemi oraz 3% od wartości trwałych środków produkcji. Przyjęto umowną wartość ziemi wg tej skali, w zależności od wskaźnika bonitacji.

	Szczecin, Koszalin Zielona Góra, Olsztyn Gdańsk, Białystok	Opole, Wrocław Katowice	Poznań, Bydgoszcz Warszawa, Łódź
Zł na 1 ha użytków rolnych	0—20 000	10 000—30 000	20 000—40 000

Wariant szósty. Do rozchodów włączono 3% od szacowanej wartości ziemi oraz 17% od wartości środków trwałych.

W tab. 1 podaliśmy wszystkie 6 wariantów obliczania wysokości wyników finansowych. Na wykresie natomiast pokazaliśmy zmiany w wysokości wyniku finansowego w zależności od 4 różnych podstawowych wariantów.

Tabela 3

Cenność 1 ha użytków rolnych w złotych, przyjęta przykładowo przez R. Manteuffla

Wskaźnik bonitacji gleb	Woj. północne	Opole	Poznań i Bydgoszcz	Uwagi
1,0	—	10 000	20 000	
1,1	1 000	11 000	21 000	Póln.
1,2	2 000	12 000	22 000	Szcz.
1,3	3 000	13 000	23 000	Kosz.
1,4	4 000	14 000	24 000	Zg.
1,5	5 000	15 000	25 000	Ol.
1,6	6 000	16 000	26 000	
1,7	7 000	17 000	27 000	Wr. — Op.
1,8	8 000	18 000	28 000	Gd. — Bt.
1,9	9 000	19 000	29 000	Wa. — Bd.
2,0	10 000	20 000	30 000	Ł. — Poz.
2,1	11 000	21 000	31 000	Ka. — Op.
2,2	12 000	22 000	32 000	Bt. — Bgd.
2,3	13 000	23 000	33 000	
2,4	14 000	24 000	34 000	
2,5	15 000	25 000	35 000	
2,6	16 000	26 000	36 000	
2,7	17 000	27 000	37 000	
2,8	18 000	28 000	38 000	
2,9	19 000	29 000	39 000	
3,0	20 000	30 000	40 000	

Wnioski

1) Poszczególne gospodarstwa uplasowały się na różnych miejscach w zależności od wariantu. Np. w wariacie drugim w grupie gospodarstw mniej intensywnych, gospodarstwo 1 spada poniżej gospodarstwa 6 i jest na poziomie gospodarstw 12, 16, 22. W grupie gospodarstw bardziej in-

tensywnych gospodarstwo 31 spada poniżej gospodarstwa 34, 39, 40, 41, 42, 45, 50 itp.

Tabela 4

Wyszacowanie wysokości renty gruntowej na 1 ha uż. rolnych w oparciu o dane

T. Rychlika, przy cenie 1 q żyta 230 zł

Wskaźnik bonitacji gleb	Woj. pół- nocne		Opole		Bydgoszcz		Poznań		Uwagi
	q	zł	q	zł	q	zł	q	zł	
1,0	0	0	0	0	0	0	0	0	
1,1	0,25	57	0,50	115	0,63	144	0,75	172	
1,2	0,50	115	1,00	230	1,25	287	1,50	345	Wr. — Op.
1,3	0,75	172	1,50	345	1,88	431	2,25	517	Gd. — Pół.
1,4	1,00	230	2,00	460	2,50	575	3,00	690	Lu. — Pół.
1,5	1,25	287	2,50	575	3,13	719	3,75	862	Wa. — Bd.
1,6	1,50	345	3,00	690	3,76	863	4,50	1035	Ł. — Poz.
1,7	1,75	402	3,50	805	4,38	1007	5,25	1207	Ka. — Op.
1,8	2,00	460	4,00	920	5,00	1150	6,00	1380	Bt. — Pół.
1,9	2,25	517	4,50	1035	5,62	1244	6,75	1552	
2,0	2,50	575	5,00	1150	6,25	1437	7,50	1725	
2,1	2,75	632	5,50	1265	6,88	1581	8,25	1897	
2,2	3,00	690	6,00	1380	7,50	1725	9,00	2070	Woj. Półn.
2,3	3,25	747	6,50	1495	8,13	1869	0,75	2242	Szcz.
2,4	3,50	805	7,00	1610	8,76	2013	10,50	2415	Kosz.
2,5	3,75	862	7,50	1725	9,38	2157	11,25	2587	Zg.
2,6	4,00	920	8,00	1840	10,00	2300	12,00	2760	Olsz.
2,7	4,25	977	8,50	1955	10,62	2444	12,75	2932	
2,8	4,50	1035	9,00	2070	11,25	2588	13,50	3105	
2,9	4,75	1092	9,50	2185	11,88	2732	14,25	3227	
3,0	5,00	1150	10,00	2300	12,50	2875	15,00	3450	

A więc przy wzięciu pod uwagę potencjalnych warunków produkcji ocena wyników działalności jest zupełnie inna.

2) Przy wliczeniu do rozchodów poszczególnych elementów wartości ziemi i środków, następują przesunięcia co do wyników finansowych netto. Najmniejsze zmiany są w wariancie drugim, potem w piątym, trzecim, szóstym, czwartym (tab. 1)..

Drugi rachunek został przeprowadzony nie w oparciu o liczby rzeczywiste, lecz o liczby założone, bardzo niskiego rzędu, dla uniknięcia nadmiernego liczenia i dla jasności wyników. Ma on wykazać w jaki sposób uwzględnienie w rachunku ekonomicznym renty i oprocentowania wartości środków wpływa na zwiększenie intensywności i produktywności z jednostki obszaru.

W przykładzie dokonaliśmy następujących założeń.

Istnieje możliwość uprawy w gospodarstwie dwóch roślin ekstensywnych a i b oraz jednej intensywnej c. Po wliczeniu do rachunku renty gruntowej w wysokości 200 i oprocentowania wartości środków 100, podniesiono ceny artykułów rolniczych o 50%.

W przykładzie (załącznik) rozpatrujemy trzy sytuacje: I — stan wyjściowy, gdy produkowano tylko 2 artykuły ekstensywne a i b. Sytuacja II, która uwzględnia 2 warianty i polega na intensyfikowaniu produkcji w dwóch etapach: słabiej i mocniej, jednak bez wprowadzenia renty i oprocentowania wartości środków. Otóż przy słabszej intensyfikacji wynik finansowy się nie zmienił (strata 100), natomiast wartość produkcji wzrosła z 600 na 1050. Ponieważ jednak wynik finansowy się nie zmienił, nie ma żadnego bodźca ekonomicznego, by tę intensyfikację przeprowadzić. Wiąże się to z dodatkowymi kłopotami i trudnościami, a załódze nic to nie daje. Natomiast przy silniejszej intensyfikacji nastąpiło zwiększenie straty (do 130). Wprawdzie produkcja jeszcze wzrosła do 1570, lecz w praktyce nie zostanie nigdy osiągnięta, bo załoga na nią się nie zdecyduje, ponieważ byłaby to działalność w kierunku przeciwnym do działania bodźca ekonomicznego.

Jak z tego wynika, bez wprowadzenia obciążenia rentą i procentem od wartości środków, produkcja nie da się podnieść poprzez działanie bodźca ekonomicznego. Stwarzamy więc sytuację trzecią.

Sytuacja III. Należy zatem obciążyć gospodarstwa odpowiedniej wysokości rentą gruntową oraz odpowiednim procentem od wartości środków produkcji. Ponieważ te dwie wielkości mają charakter kosztów stałych, powstanie tendencja do wprowadzania upraw intensywnych dających większą wartość z hektara. W ten sposób koszty stałe rozłożą się na produkcję o większej wartości. W praktyce poza tym dodatkowo powstanie tendencja do otrzymania większej ilości produktów z 1 ha. Tej tendencji jednak tu nie pokazujemy, by nie zamącić jasności obrazu.

Dla tej sytuacji pokazujemy cztery warianty mówiące o coraz to większej intensywności produkcji. Otóż w wariancie 1 strata przedsiębiorstwa wzrasta do 150, ale powstaje zysk państwa na ogólnym rozliczeniu tak, że w sumie per saldo nie ma zmiany. Gospodarstwo jednak na tym traci.

W następnych wariantach wzrastają zyski gospodarstwa, a więc jest ono zainteresowane w coraz to większej intensyfikacji. Pociąga to jednocześnie za sobą bardzo duży wzrost produkcji, co jest przecież celem działalności gospodarstwa. Produkcja wzrasta z 750 do 2355, a więc więcej niż trzykrotnie. Co prawda ogólny wynik finansowy dla państwa nieco się pogarsza. Nie jest jednak brane pod uwagę to, że w miarę wzrostu jakości gospodarki i zainteresowania załogi w tym wzroście, intensyfikacja następuje już nie poprzez uintensywnianie struktury produkcji, lecz poprzez wzrost produkcji każdego artykułu z 1 ha. Należy więc przypuszczać, że nie tylko nie nastąpi owo małe pogorszenie się wyniku finansowego, lecz znaczna jego poprawa. Zresztą na pierwszym miejscu, jako główne kryterium celu należy przecież postawić wzrost produkcji. A wzrost ten jest przecież bardzo duży.

Oczywiście, że wprowadzenie renty i oprocentowania wartości środków musi spowodować pewien wzrost cen. Wzrost ten nie będzie musiał być tak duży jak w przykładzie, ponieważ w przykładzie nie uwzględniono wzrostu produkcji z 1 ha, co w takich razach zawsze występuje. Jednak wpłaty PGR do budżetu renty i procentów oraz zwiększonych podatków przez gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze pozwoli na zwiększenie uposażeń ludziom pracy (i emerytom). Tak, że w końcu decyduje rachunek

per saldo, o którym tu stale mówimy i którego wyniki są podane w załączniku.

Zmiany tu omawiane dopiero pozwolą w sposób automatyczny działać systemowi rozrachunku gospodarczego oraz systemowi bodźców, które w obecnej chwili nie działają albo istnieją tylko na papierze.

To o czym tu mówiłem jest w chwili obecnej jedynie rozważaniem teoretycznym. Nie mam zamiaru wysuwania od razu daleko idących propozycji w myśl zasady, że nie wolno doradzać rzeczy nie sprawdzonej w praktyce, jeśli się nie odpowiada za wyniki zastosowania tej rady. Sądzę jednak, że warto się tym zagadnieniem poważnie zająć, oczywiście spokojnie i po uprzednim dokładnym rozeznaniu sytuacji.

Jeśli jednak chodzi o doraźny rezultat w skali tylko gospodarstw państwowych, to należy przypuszczać, że gdyby ten omawiany system zadziałał, to dobrzy kierownicy (dyrektorzy) poszliby do słabych PGR.

Jeśli chodzi o zagadnienie bodźców działania gospodarczego w szerokiej skali, to należy chyba robić wszystko, by doprowadzić do wytworzenia się takiego stosunku każdego obywatela do środków społecznych i do przedsiębiorstw społecznych, jakim jest stosunek każdego człowieka do swej prywatnej własności. W przedsiębiorstwie o uspołecznionych środkach produkcji pracujący ma tę przewagę nad pracującym na swoim, że nie musi się martwić o zdobywanie środków, musi tylko umieć nimi gospodarować według zasady, jaka praca taka płaca.

SPIS LITERATURY

1. Jeleński E. i inni — Wskaźniki ekonomiczne PGR za rok 1960/61. Studia i Materiały, Zeszyt 29 IER, 1962.
2. Jerzak M. — Wartość, produktywność i cenność gruntów ornych.
3. Manteuffel R. — Wydajność pracy i wydajność z hektara. Życie Gospodarcze nr 42/59.
4. Miękus K. — Zagadnienie amortyzacji i akumulacji obornika P.N.R. nr 5/62.
5. Rychlik T. — Intensywność i rentowność PGR. PWRiL, 1959.

ZAŁĄCZNIK

PRZYKŁAD LICZBOWY

Dwa artykuły ekstensywne a i b, jeden intensywny c.

Po wprowadzeniu pobierania renty gruntowej i procentu od wartości środków ceny podniesiono o 50%.

Początkowe ceny: artykuł a — 3, artykuł b — 4, artykuł c — 14.

Renta gruntowa — 200, procent od wartości środków — 100.

Sytuacja I. Stan wyjściowy

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze		600
jednostek	100 art. a po 3	300			
„	50 art. b po 4	200			
Razem jedn. 150		500			
	strata	100			
	ogółem	600		ogółem	600

Sytuacja II. Gdyby zintensyfikować produkcję słabiej

Wariant 1

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze	600
jednostek	50 art. a po 3	150	Dodatkowe koszty	
„	50 art. b po 4	200	gospodarcze	550
„	50 art. c po 14	700		
Razem jedn. 150		1050		
		strata 100		
		ogółem 1150	ogółem	1150

Wariant 2. Gdyby zintensyfikować produkcję silniej

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze	600
jednostek	30 a po 3	90	Dodatkowe koszty	
„	20 b po 4	80	gosp. 550 X 2	1100
„	100 c po 14	1400		
Razem jedn. 150		1570		
		strata 130		
		ogółem 1700	ogółem	1700

Sytuacja III. Gdyby podnieść ceny o 50% i ściągnąć dla państwa rentę gruntową oraz procent od wartości środków

Wariant 1. Najniższy stopień intensywności

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze	600
jednostek	100 a po 4,5	450	Renta gruntowa	200
„	50 b po 6,0	300	% od wart. środków	100
Razem jedn. 150		750		
		strata 150		
		ogółem 900	ogółem	900

Straty. Rachunek kosztów. Zyski
zmiany polityki

Straty na cenach:	Renta 200	Rozliczenie z państwem	
jednostek 100 a po 1,5 150	Procent 100	Zysk na zmianie polityki	
„ 50 b po 2,0 100		gospodarczej	50
Razem jedn. 150 250		strata przeds.	150
zysk 50		ogólna strata	100
ogółem 300	og. 300		

Wariant 2. 2-gi stopień intensywności produkcji

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze	600
jednostek	50 a po 4,5	225	Dod. koszty gospod.	550
„	50 b po 6,0	300	Renta gruntowa	200
„	50 c po 21,0	1050	Procent od wart.	
Razem jedn. 150			środków	100
			razem	1450
			zysk	125
		ogółem 1575	ogółem	1575

Straty	Rachunek kosztów zmiany polityki	Zyski	Rozliczenie z państwem	
Straty na cenach:		Renta gruntowa 200	Strata na zmianie	
jedn. 50 a po 1,5	75	% od wart. środ. 100	polityki gospod.	225
„ 50 b po 2,0	100	razem	Zysk z przedsię-	
„ 50 c po 7,0	350	strata	biorstwa	125
Razem 150	525			100

Wariant 3. 3-ci stopień intensywności

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze	600
jednostek 30 a po 4,5	135		Dod. koszty I	550
„ 45 b po 6,0	270		„ „ II	275
„ 75 c po 21,0	1575		Renta gruntowa	200
Razem jedn. 150			Procent od wart. środków	190
			razem	1725
			zysk	255
	ogółem 1980		ogółem	1980

Straty	Rachunek kosztów zmiany polityki	Zyski	Rozliczenie z państwem	
Straty na cenach:		Renta 260	Strata na zmianie	
jedn. 30 a po 1,5	45	Procent 100	polit. gospod.	360
„ 45 b po 2,0	90	razem 300	Zysk z przeds.	255
„ 75 c po 7,0	525	strata 360	Ostat. strata	105
Razem 150 ogółem	660	ogółem 660		

Wariant 4. Najwyższy stopień intensywności

Sprzedaż produkcji:			Koszty gospodarcze	600
jednostek 30 a po 4,5	135		Dod. koszty gosp. I	550
„ 20 b po 6,0	120		„ „ „ II	550
„ 100 c po 21,0	2100		Renta gruntowa	200
jednostek 150			Procent od wart. środków	100
			razem	2000
			zysk	355
	ogółem 2355		ogółem	2355

Straty	Rachunek kosztów zmiany polityki	Koszty	Rozliczenie z państwem	
Straty na cenach:		Renta grunt. 200	Strata na zmianie	
jedn. 30 a po 1,5	45	Procent 100	polit. gospod.	485
„ 20 b po 2,0	40	razem 300	zysk z przeds.	355
„ 100 c po 7,0	700	strata 485	ostat. strata	130
Razem 150	785	razem 785		

Zestawienie wyników

działalności państwowego gospodarstwa rolniczego przy różnych założeniach w zakresie środków polityki gospodarczej

Założenie	Wariant	Ostateczny wynik dla państwa		Wynik finansowy przeds.		Wynik dla państwa na skutek zmiany polit. gospod.	
		stra- ta	zysk	stra- ta	zysk	stra- ta	zysk
I. Stan wyjściowy (ekstensywna gospodarka)	—	100	—	100	—	—	—
II. Wzrost intensywności	1	100	—	100	—	—	—
	2	130	—	130	—	—	—
III. Wprowadzenie renty gruntowej oraz procentu od wartości środków	1	100	—	150	—	—	50
	2	100	—	—	125	225	—
	3	105	—	—	255	360	—
	4	130	—	—	355	485	—

Zmiany: w zakresie wartości produkcji sprzedanej:

I. 600, II. 1.050, 1.570, III. 750, 1.575, 1.980, 2.355.

РИЧАРД МАНТЕЙФЕЛЬ
Центральная Сельскохозяйственная Академия
В а р ш а в а

ЗЕМЛЯ И ДРУГИЕ СОБСТВЕННЫЕ СРЕДСТВА СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА В ЭКОНОМИЧЕСКОМ РАСЧЕТЕ

С о д е р ж а н и е

Оценка хозяйственной деятельности госхоза проводится в настоящее время на недостаточно объективных основаниях. Не принимаются при этом во внимание ни качество почвы, ни интенсивность капиталовложений. Вследствие того, управление и коллектив в общем лучших госхозов, несправедливо оцениваются как лучшие в отличие от тех, которые работают в более плохих хозяйствах. Не принимается в учет качества почвы и экономического положения хозяйства, равно как и интенсивности его капиталовложений — не способствует интенсификации хозяйств и вследствие того — не ведет к увеличению его производительности.

По мнению автора, в котором он впрочем согласен со многими польскими экономистами, с целью избежать ошибок и в последствии — потерь в народном хозяйстве — следует в экономическом расчете,

принятом в госхозах, учитывать как задолженность позицию отвечающую земельной ренте и позицию выражающую размер процентов взимаемых, по крайней мере, с прочных средств предприятия.

Кроме аргументов обосновывающих необходимость введения этих элементов издержек в экономический расчет в госхозах, автор пытается доказать свое мнение с точки зрения теории экономии.

RYSZARD MANTEUFFEL
Agricultural University
Warsaw

LAND AND OTHER PROPER MEANS IN FARM ECONOMIC ACCOUNT

Summary

The economic evaluation of the activity of a state farm would be undertaken on not sufficiently objective basis nowadays. When making this evaluation, neither quality of the soil nor economic situation of the farm, nor the level of its investment equipment, are taken into consideration. Therefore the managers and crews of farms which favourably enjoy generally better conditions are being iniquitously, more appreciated than those employed on poorer farms. The neglecting in the economic account of soil quality, economic situation of the farm as well as of its investment level, does not favour the farms intensification and, consequently, does not foster their productivity.

The author expresses the view, after all, a conformable one with that of other Polish economists, if one wants to avoid these errors and the consequent losses for national economy one should take into the economic account which is obligatory in state farms, as an incumbrance item corresponding to the differential rent and the item expressing the interests on at least capital means of the farm. Besides the arguments substantiating the necessity of introducing these cost elements into the economic account concerning state farms the author tries to prove this postulate from the point of view of the theory of economy.

